Rok III. Niedziela 2-go grudnia 1917 r. Nr. 277

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.: kwartalnie 9 k. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych!

Oświadczenie austryackiego prezydenta ministrów.—„Bez terytoryalnych i gospodarczych pogwałceń".—Prawo stanowienia narodów o sobie.

Wyspiański a naród.

(Odczyt wygłoszony w „Teatrze Polskim" w Warszawie dnia 28 listopada na uroczystem przedstawieniu w dziesiątą rocznicę skonu poety.

I.

Kiedy w roku 1898 na scenie krakowskiej poraz pierwszy wystawiono „Warszawiankę", krytyka i publiczność niezdawały sobie jeszcze sprawy kim jest Wyspiański. Poczytywano go wprawdzie za jednego z protagonistów „Młodej Polski", ale widziano w nim przedewszystkim artystę oryginalnego w formie malarza i dramaturga, twórcę „Legendy" i „Meleagra", poetę „nowych dreszczów" i nastrojów. Genialny proces jego rozwoju myślowego uchodził oczom współczesnych. Jakby poza świadomością ogółu urósł ten olbrzymi wulkan twórczości. Dopiero gdy z krateru jego wybuchło gorącą lawą „Wesele" nagle dostrzeżono, że oto w granitowych, monumentalnych kształtach dźwignęła się pod niebo nowa jakaś potęga na horyzoncie piśmiennictwa polskiego. I naraz, w ciągu niemal jednego roku powstała bogata literatura krytyczna o Wyspiańskim. Żaden z pisarzy polskich za życia swego, więcej, za pierwszych dni swej twórczości, nie był przedmiotem tak żywej dyskusyi i takiego entuzyazmu jak autor „Wesela". Przez dramat ten spojrzało współczesne pokolenie z olśniewającym jasnowidzeniem w głąb swej istoty duchowej i doznało wstrząsu, dającego się przyrównać tylko do wielkich, przewrotowych zjawisk w dziedzinie przyrody.

Z natchnioną mocą Skargi przemówił Wyspiański do swego narodu prawdą żywą, dotknął nią, jak rozżarzonym do białości żelazem, sumień i wyspowiadał duszę ówczesnej Polski do dna samego. Ujawnił, że w mroku trosk codziennych, w mrówczych trudach pracy organicznej, w rozmienianiu na zdawkową monetę haseł pozytywistycznych, w polityce drobnych przetargów o drobniejsze jeszcze koncesye, w pseudodemokratycznej frazeologii, w jałowych sporach maleńkich nadludzi z równie maleńkimi filistrami na temat sztuki i erotyzmu, zabłądziliśmy jakby w labiryncie drobiazgowych sprawek—nie trzymając się wcale o tę nić Arjadny, która nas z owych tysiąca pokoików, ku najważniejszej sprawie, ku sprawie narodu jako całości, ku sprawie jego wyzwolenia prowadzić winna.

I postawił pytanie, co naród dla tej wielkiej, istotnej sprawy swojej w ciągu stu lat niewoli zdziałał i działał? jaką mowę czynów przygotował na, może rychłe już, wezwanie dnia jutrzejszego?

Troska o powyższe zagadnienia gra dźwiękami potężnymi w każdym niemal utworze Wyspiańskiego, z wyłączeniem zaledwie „Protesilasa", „Meleagra", „Sędziów", „Klątwy" i kilku innych. Przebija się nawet w napozór tak obcym chwili dzisiejszej kulcie bohaterstwa i siły żywiołowej postaci homeryckiego świata, do którego pociąga Wyspiańskiego właśnie pełnia ich życia i tęgość charakterów. (c.d.n.)

Karpacka Brygada na froncie.

Miejsce postoju, 24 listopada.

Ze śpiewaniem przyszli—ze śpiewaniem odeszli! Choć deszcz lał, jak z cebra w chwili, gdy pułki opuszczały miejscowość, w której parę tygodni kwaterowały, śpiew szedł raźny po szeregach. Bo czyż nie wszystko jedno? Nie śpiewasz—deszcz leje za kołnierz i błoto chlapie pod nogami, śpiewasz, jesienny deszcz nie ziębi bardziej, a nogi jakoś raźniej ruszają się w tłustem, czarnem błocie. Muzyki pułkowe grały, śpiew brzmiał zawadyacki aż wreszcie jesienna pluta, zdawałoby się tak uporczywa, dała za wygraną. Słońce wyjrzało z za chmur, jakby ciekawe przypatrzeć się temu śpiewającemu wojsku, które z niczego sobie nic nie robi i dokądkolwiek maszerować przyjdzie — maszeruje z fantazyą, boć to przecie karpacka idzie brygada i swoimi maszeruje drogami, na swój idzie odcinek tak dobrze znany, tak drogo okupiony. Nocleg też w znanych wypadł miejscowościach. Wówczas lato było cudne, świeża zieleń lasów i pól zdobiła falistą okolicę. A gdy smutna jesień szarą jednostajną barwą pokryła wzgórza i doliny i lasy i urodzajne niwy—brygada poszła na Wołyń.

Przyszło jej wrócić w podobny czas, jak wówczas przed dwoma laty, gdy szła połączyć się z resztą oddziałów legionowych. Do tego połączenia tęskniła i wzdychała, spodziewając się, że Legiony złączone w jedną całość dopiero zajaśnieją w całym blasku bojowej chwały. I nie zawiodła się—wołyńska kampania, to najświetniejsza karta w legionowych bojach. Ale wszystko, co nastąpiło później, zawodziło nadzieje. Prócz kilku chwil jasnych, podniosłych, jak wejście do Warszawy, ciężkie przesilenia i przejścia. Szmat czasu minął i wiele się przeszło; aż los kazał wrócić na dawne pobojowiska, kazał obok starych przechodzić cmentarzy, kazał zająć dawny brygady odcinek.

Jeszcze raz trzeba odbyć tę samą służbę; jeszcze raz tą samą drogą dążyć do upragnionego celu.

Do tej samej wsi weszły oddziały karpackiej brygady, niejeden w tej samej kwaterował chacie, z której przed dwoma wychodził laty. W tym samym budynku szkolnym, w którym stała komenda brygady, stoi obecnie znów, tylko, że gdy budynek ten wówczas cały i nie zniszczony wygodnem był pomieszczeniem, t raz okna na zabite deskami i małe szybki między deski wstawione nie wiele przepuszczają świ tła, dzwi z tarcic zbite, a wszędzie widoczne ślady wojennych przejść.

Cerkiew, wielka, murowana, stojąca przez drogę, obecnie zniszczona, czarne smugi nad oknami są śladem pożaru. co wnętrzne zniszczył. Obecnie kwateruje tam oddział austyacki, przez okna rury kominowe wyprowadzone, by okopowymi piecykami ogrzać wnętrze puste i zimne. We wsi dawniej ludnej i zasobnej we wszystko, nie zostało ludności, dużo chat opuszczonych, dużo domostw zniszczonych, Na jednym z domów z przed dwu laty pozostał napis: „Łaźnia 2 Brygady".

Pozycye, które zajęły legionowe pułki, przesunęły się ku wschodowi. Za linią okopów już step bessarabski się ścieli i wieś widna już z tamtej strony granicy państwowej.

Ze sprawnością w ciągu długich bojów nabytą, wrócił żołnierz karpackiej brygady do służby w rowach, okiem doświadczonem opatrzył je, rozlokował się w ziemiankach, jak obyty po świecie podróżnik lokuje się w miejcach chwilowego pobytu, nie wiedząc z góry, jak długo pozostać mu wypadnie. Gwarem i ruchem zapełniły się ziemianki i znów piosnka zabrzmiała legionowa, owa piosnka wesoła a często smętna, tęsknotą łkająca, która wiernie wszędzie towarzyszy naszym szarym żołnierzom. Z tą pieśnią na ustach tyle przeszedł, tyle doświadczył, ona wierna towarzyszka nie opuszcza go i teraz. H.

Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele
podłość paść musi, jak szkodliwe ziele,
które z korzeniem z grudy się wyrywa.
Niech własnym mianem każdy się nazywa.

Wyspiański. Wiersze i Fragmenty.

Tajne dokumenty.

Z pośród tajnych dokumentów, ogłoszonych przez rząd bolszewików, następujący jest dla nas najciekawszy:

Tajna depesza do rosyjskiego ambasadora w Paryżu z dn. 9 marca 1916: Na najbliższej zapowiedzianej konferencyi może pan naogół i zasadniczo wziąć sobie za linię wytyczną, co następuje: Zawarte podczas wojny przez sprzymierzeńców umowy polityczne muszą pozostać nienaruszone i nie mogą być poddane żadnej rewizyi. Dotyczy to naszej umowy z Francyą i Anglią w sprawie Konstantynopola, Sundu, Syryi i Małej Azyi jako też londyńskiego traktatu z Włochami. Wszelkie propozycye, dotyczące ustalenia przyszłych granic Europy środkowej są jeszcze przedwczesne. Naogół należy pamiętać, że jesteśmy gotowi dać Francyi i Anglii zupełną swobodę w wyznaczeniu Niemcom granicy zachodniej, gdyż liczymy na to, że nasi sprzymierzeńcy nam z kolei dadzą zupełną swobodę przy wyznaczaniu naszej granicy od strony Niemiec i Austryi. Niezbędnie jest przedewszystkiem zażądać, aby sprawa polska wyłączona była z zakresu przedmiotów rokowań międzynarodowych oraz przeszkodzić wszelkim usiłowaniom postawienia przyszłości Polski pod kontrolę i gwarancyę mocarstw. Co się tyczy państw skandynawskich, to należy

dążyć do tego, aby powstrzymać Szwecyę od wrogiego przeciwko nam wystąpienia, a również zawczasu pomyśleć o przedsięwzięciu środków w celu przeciągnięcia Norwegii na naszą stronę na wypadek, gdyby się nie udało uniknąć wojny ze Szwecyą. Rumunii przyobiecane już zostały wszystkie korzyści polityczne, jakie tylko wogóle przyobiecane być mogły w celu wmięszania się jej do wojny, a wobec tego jest całkowicie zbytecznym uciekać się do nowych przynęt w tej sprawie. Kwestya wyparcia niemców z rynku chińskiego ma ogromne znaczenie, ale ponieważ rozwiązanie tej kwestyi niemożliwe jest bez udziału Japonii, wobec tego jest wskazanem odłożyć dyskusyę nad tą sprawą aż do konferencyi ekonomicznej, na której obecni będą przedstawiciele Japonii. To zresztą nie wyklucza, że przygotowawcza wymiana poglądów na drodze dyplomatycznej pomiędzy Francyą i Anglią w tej sprawie jest pożądana.

Sazonow.

Komitet Polski w Sztokholmie.

Komitet Polski w Sztokholmie (Walinggatan 26), pozostający pod prezesurą p. Wacława Dzierżawskiego rozwija coraz ruchliwszą działalność. Dzięki jego pośrednictwu tysiące rodzin polskich, rozdzielonych wskutek akcyi wojennych, ma możność komunikowania się z sobą, udzielania sobie materyalnej pomocy.

Coraz częściej i liczniej wracający przez Szwecyę rodacy nasi z Rosyi znajdują w tutejszym Komitecie polskim poparcie i pomoc. Komitet udziela im wszelkich informacyi, pomaga w załatwieniu dość skomplikowanych formalności paszportowych. ułatwia możliwie tanie urządzenie się podczas długiego czekania (10 i więcej tygodni) na pozwolenie od władz okupacyjnych na powrót do kraju.

Kolonia Polska w Sztokholmie, grupująca się w większości swojej około Komitetu Polskiego zbiera się w jego lokalu co tydzień, obradując nad sprawami Komitetu oraz gawędząc o sprawach, żywo nas interesujących.

Na ostatniem zebraniu w Komitecie Polskim red. „Zarania“ p. M. Malinowski podzielił się wrażeniami podróży swej do Danii. W treściwym swym referacie opisał p. Malinowski stan emigracyi polskiej, znajdującej się w Danii. Przebywa tam około 6 tysięcy Polaków, 4 tysiące robotników. a raczej robotnic rolnych i około 2 tysiące robotników fabrycznych. Ludzie ci pozostają bez najmniejszego wpływu opinii inteligencyi polskiej, tak że samopoczucie narodowe u nich stopniowo zanika. Dzieci kształcąc się (przymusowo) w szkołach duńskich wynaradawiają się. Pracując w warunkach materyalnych gorszych aniżeli Duńczycy, Polacy popadają w coraz większą biedę, która wraz z brakiem wszelkich pojęć etycznych, przyczynia się, że już dziś w Danii „Polak“ jest synonimem wyrzutka społeczeństwa.

Referat zakończył swe spostrzeżenia wezwaniem, by zająć się tą pokaźną liczbą Polaków i organizując i kształcąc ich uczynić z nich pożytecznych obywateli, którzy po powrocie do niepodległej Ojczyzny nie będą jej ciężarem, a współpracownikami w czekających nas wszystkich pracy.

Wojna.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 30 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Ogień artyleryi o zmiennej sile na froncie włoskim.

NA FRONCIE WSCHODNIM bez zmiany.

NA FRONCIE ALBAŃSKIM. W nocy na 28 bm. przeprowadziły bośniacko-hercegowińskie pułki strzelców, koło Vojusy przedsięwzięcia z dobrym wynikiem, przeszły wbród rzekę Manustifen, przełamały drugą linię włoską i przyprowadziły jeńców i liczne narzędzie wojenne.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 30 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi popołudniu od lasu Houthoulst do Zandvoorde rozwinęła się żywa walka artyleryi, która szczególnie z obu stron Boel Capelle i na południe od Gheluwelt toczona była z największą gwałtownością. Nasze oddziały atakujące w pobliżu wybrzeża i na poszczególnych odcinkach pola bitwy wdarły się do linii nieprzyjacielskich i wzięły licznych Francuzów i Anglików. Koło Arnienciere, Lens i na południowy-wschód od Arras, wzmogła się działalność bojowa.

Na polu bitwy koło Cambrai Anglicy wczesnym rankiem, po gwałtownej działalności ogniowej atakowali nasze pozycye, na zachód od Bourlon zostali z ciężkiemi stratami odrzuceni. Po południu walka ogniowa między Inchy i Fontaine przybrała znów wielką siłę. W okolicy St. Quentin działalność artyleryi była żywsza niż dni poprzednich.

Przedsięwzięcia własnych wojsk atakowych na północ od Braye miały pełny sukces i dały nam jeńców. Po obu brzegach Mozy ogień ożywił się. Na wielu miejscach, zwłaszcza koło Sundgan żywa działalność Francuzów.

Od 24 bm. utracili nasi przeciwnicy w walce powietrznej i w zestrzelonych 30 samolotów i 2 balony na uwięzi. Podp. Buckler odniósł 30 zwycięztwo w powietrzu, podp. Bongarts 25, podp. Bohme 24, podp. Klein 21.

NA FRONCIE WSCHODNIM, MACEDOŃSKIM i WŁOSKIM nie było żadnych większych działalności.

v. Ludendorff.

Austrya rozpoczyna rokowania pokojowe.

Oświadczenie prezydenta ministrów.

WIEDEŃ. (tel. pryw.) Wydarzeniem dnia w izbie posłów było oświadczenie prezydenta ministrów Seidlera o stanowisku państw centralnych wobec rosyjskiej propozycyi zawieszenia broni i zawarcia pokoju.

Posiedzenie zaczęło się o godzinę później niż było zapowiedziane, gdyż prezydent ministrów porozumiewał się z urzędem spraw zagranicznych. Po otwarciu posiedzenia, prezydent i/by. dr. Gross udzielił głosu prezydentowi ministrów, który z ławy ministeryalnej, otoczonej posłami, wśród absolutnej ciszy odczytał następujące oświadczenie:

Wysoka Izbo!

Jak Wysokiej Izbie wiadomo z oficyalnego doniesienia c. i k. biura korespondencyjnego c. i k. rząd austryacko-węgierski przyjął właśnie zaproszenie rządu rosyjskiego do natychmiastowych rokowań o zawieszenie broni i o zawarcie ogólnego pokoju. (Żywe długotrwałe oklaski).

C. i K. Rząd w myśl swego, kilkakrotnie wyjawionego stanowiska jest zdecydowany, rokowania, które mają być wdrożone. prowadzić w duchu pojednawczym, (Żywe oklaski) gdyż jest zamiarem rządu możliwie szybko osiągnąć pokój, któryby w przyszłości umożliwił pełną zaufania współpracę narodów. (Długotrwałe oklaski.)

Jak dalej wiadomo z wczoraj ogłoszonej odpowiedzi ministra spraw zagranicznych do rządu rzeczy pospolitej rosyjskiej, rząd austryacko węgierski, oświadczył gotowość przystąpienia do rokowań o ogólny pokój. (Żywe oklaski). Przy rokowaniach rząd austryacko-węgierski, będzie się starał z tymi państwami, które na zasadzie apelu wystosowanego przez Rosyę, oświadczyły gotowość zawarcia pokoju doprowadzić do takiego pokoju, który dla grup zawierających umowę będzie w równej mierze zaszczytny i który będzie kierowany zasadą: „Bez terytoryalnych i gospodarczych pogwałceń.“ (Żywe oklaski).

Przytem rząd austryacko węgierski, państwom przystępującym z nim do traktatu pokojowego, przyzna prawo zupełnej swobody stanowienia o swojej państwowej przyszłości dla tych ludów, które do owych państw należą, powstrzyma się od wszelkiego mięszania się w wewnętrzne państwowe stosunki, z drugiej stony jednak będzie się domagał, aby nie nastąpiło jakiekolwiek mięszanie się do naszego państwowego ustroju (żywe długotrwałe oklaski).

Prezydent ministrów zakończył słowami:

Ja, ze swego punktu widzenia, jako austryacki prezydent ministrów muszę tu wskazać na to, że państwo takie jak nasze, które posiada izbę, wybraną na podstawie ogólnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego, może słusznie twierdzić, że posiada reprezentacyę ludów taką, iż trudno sobie pomyśleć więcej demokratyczną reprezentacyę i że ta izba posiada wszelkie warunki, aby sama mogła rozstrzygać o losach ludów tego państwa. (Żywe długotrwałe oklaski).

Po oświadczeniu prezydenta ministrów, które wywarło jaknajwiększe wrażenie, w sali obrad długo jeszcze panował niezwykły ruch.

TELEGRAMY.

Lenin grozi ogłoszeniem bankructwa.

LONDYN. (Reuter). W rozmowie z delegatami 4 korpusu armii, powiedział Lenin: Jeżeli sprzymierzeńcy nasi nie uwzględnią naszych życzeń, mamy dość środków abyśmy je sami przeprowadzili. Możemy ogłosić bankructwo państwa, a wtedy wszystkie zobowiązania finansowe wobec koaliantów staną się bezwartościowe.

Wojsko ufa bolszewikom.

SZTOKHOLM. (tel. pryw.) 31 oddziałów wojska odbyło zgromadzenia w Petersbugu, na którym wyraziły zupełne zaufanie do bolszewików.

O koalicyjny gabinet.

SZTOKHOLM. (tel. pryw.). Przedstawiciele wszystkich komend armii należących do stronnictwa kadetów i socyalistów prawicowych, postanowili na zebraniu w Mochilowie, zaproponować bolszewikom utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Charków i Odessa miasta ukraińskie.

SZTOKHOLM. (tel. pryw.) Donoszą z Haparandy, że Rada ukraińska ogłosił, że Charków i Odessa należą do Ukrainy.

Buchanan aresztowany!

BAZYLEA. (tel. pryw). „Matin“ donosi z Amsterdamu, że angielski ambasador Buchanan, który chciał opuścić Rosyę, został zatrzymany w Finlandyi przez stronników Trockiego.

Wydalenie urzędników bankowych.

SZTOKHOLM. (tel. pryw.). Strejkujący urzędnicy banku państwowego zostali wydaleni ze służby.

KRONIKA.

Wizyty prezesa ministrów. Pan Prezydent Ministrów w dn. 26 listopada złożył wizyty rektorom Uniwersytetu i Politechniki.

Obchód listopadowy w szkołach miejskich. Inspektor szkolny okręgu st. m. Warszawy rozesłał do nauczycielstwa szkół elementarnych okólnik w sprawie obchodu listopadowego.

Czytamy w nim, że Departament pragnie, aby w szeregu wielkich dat historycznych wyróżnić w sposób uroczysty tylko dzień 3-go maja. Rocznica zaś listopadowa ma być święcona nie przez przerwę w pracy, lecz przez uświadomienie najszerszych kół rodziców i dziatwy, że rocznica listopadowa, to dzień zagrobowego zwycięztwa bohaterów i męczenników sprawy narodowej.

Chcąc współdziałać w tej pracy z nauczycielstwem, p. inspektor szkolny podał w zakończeniu okólnika wykaz względnie tanich książek i tematów do deklamacyi, który może być pomocny w opracowywaniu pogadanek dla rodziców i dzieci, oraz ustaleniu programu wewnętrznego uroczystości szkolnych.

Komisya egzaminacyjna. Wydział reform Agrarnych departamentu Gospodarstwa Społecznego, mając zamiar zorganizować komisyę egzaminacyjną dla kandydatów na geometrów klas 1 ej i 2-ej, uprasza osoby, mające zamiar przystąpić do tego egzaminu o podanie listow nie swych nazwisk pod adresem dyrektora szkoły mierniczej przy ul. Siennej Nr. 3 w Warszawie. Powołanie komisyi zależy od ilości zgłoszeń.

Konkurs na kierowników seminaryów. Wobec licznych zapytań departament w. r. i o p. wyjaśnia, iż ubiegać się mogą o przyznanie stypendyów nietylko nauczyciele wykładający specyalnie przedmioty pedagogiczne.

Pałac Staszica. Odbijanie bizantyńskiej gipsatury z pałacu Sztaszica na Krakowskim Przedmieściu dobiega końca i niebawem roboty będą skończone. Z dachu usunięte zostaną również boczne piramidalne kopułki, ale bez względu na to, ogólny widok gmachu aż do czasu jego gruntownej przebudowy będzie i nadal szpecić miasto. Wydział budowlany zarządu miasta i jego komisya estetyczna uznała za konieczne odrestaurowanie pierwotnej elewacyi gmachu, jako pięknego dzieła renesansowego budowniczego Carozzi'ego. Przy przebudowie gmachu wewnętrznego pomieszczenia będą urządzone według nowoczesnych wymagań, a głównie ma być zbudowana obszerna sala dla uroczystych zabrań. Gmach od strony Nowego Świata, w którym mieścił się internat dla uczniów I gimnazyum i pokoje nauczycieli nie wymaga szczególnych przeróbek i może być łatwo przysposobiony dla celów naukowych. Doprowadzenie elewacyi gmachu do pierwotnego stanu, oraz wewnętrzna przebudowa będą wymagać znacznych sum, wobec czego przebudowa gmachu musi być odroczona na czas po wojnie.

Ważne dla rodzin jeńców. Z dniem 14-go listopada 1917 ukazały się pierwszy numer pisma p. t.: „Wiadomości Wojenne". Stow. gal. Czerwonego Krzyża i gal. Centr. biura wiadomości o jeńcach we Lwowie. Pismo to będzie wychodzić raz na miesiąc i zawierać będzie wszelkie wiadomości, odnoszące się do spraw jeńców.

Do nabycia w Administracyi pisma, Lwów, ul. Piekarska 1a, w biurze Sekcyi wywiadowczej, Kraków, ul. Basztowa 8, dalej we filiach T-wa Czerw. Krzyża i w poszczególnych trafikach; w Lublinie zaś w biurze lubelskiem gal. Stow. Czerwonego Krzyża, ul. Trzeciego Maja 8.

Cena numeru pojedyńczego wynosi 20 hal lerzy. W abonamencie: kwartalnie 60 halerzy, półrocznie 1.20.

O powrót do kraju. Polski Komitet w Sztokholmie zwrócił się do Rady Regencyjnej z podaniem o wyjaśnienie ulg i ułatwienie w sprawie powrotu do kraju z Rosyi. Do podania tego załączone zostały prośby oczekujących obecnie w Sztokholmie na prawo powrotu Polaków. Prośbę tę podpisały osoby następujące:

Ks. Julian Bursche, superintendent generalny. Antoni Czajkowski, Karol Paszkiewicz, Wiktorya Gliwiej z synem Tadeuszem. Marya Grąbczewska, Natalia Dyakowska, Aleksander Garwoliński, Irena Piotrkowska, Marya Maykowska, Bronisław Poszyński z żoną, Eufemia Sroczyńska, Irena Kazanowska, Zofia von Drejer, Ed. Chmielewski, K. Chmielewski, Szaja Siemion, H. Rysels, Zofia Daniszewska z dziećmi, Maksymilian Malinowski i Teodora Malinowska, ks. Edmund Bursche, Zofia Jętkiewiczowa z trzema córkami i Marya Bielecka, Kazimiera Kochanowska, Marya Kozłowska i Irena Kosłowska, Mikołaj Bogolubski, Karolina Siuda, Gabryel Wasilewski, Kazimierz Puławski, K. Czarnowski, Stanisław Wotowski.

W sprawie gorzelni. Z miarodajnego źródła komunikują nam, że gorzelnie w tym roku nie pójdą, przeto zatrzymywanie na ten cel ziemniaków będzie się uważało za chęć odmówienia dostawy naznaczonego kontyngentu. Jest nadzieja, że w roku bieżącym nadmarzniętych kartofli nie będzie, bo 1) nadmarznięte kartofle nie będą mogły być użyte do przepędzenia na alkohol, będą natomiast przymusowo skierowane do płatkarni, i 2) za nadpsute lub nadmarznięte kartofle będzie się płacić cenę niższą od przepisanej, zależnie od ich użytkowej wartości.

Z Krajowej Rady Gospodarczej. Reorganizacya biur komisyi powiatowych i gminnych. Powiatowe komisye dla większej własności ziemskiej mają ukończyć swe czynności, związane z wydawaniem paszportów zbożowych, najdalej do dnia 1 b. Wydział Wykonawczy K. R. G., jak się dowiadujemy, polecił tym komisyom najpóźniej w dniu 1 grudnia r. b. oddać wszystkie swe akta biurowe powiatowym komisyom nadzorczym, które będą obowiązane prowadzić w dalszym ciągu prace biurowe powiatowych komisyi dla większej własności przy pomocy swoich sekretarzy.

Gminne komisye mają ukończyć swoje czynności, związane z wydawaniem paszportów zbożowych, najdalej do dnia 1 stycznia 1918. Od tego terminu czynności biurowe tych komisyi przekazane zostaną powiatowym komisyom nadzorczym, które prowadzić je będą przy pomocy ustanowionych przez siebie urzędników w każdej gminie pod swoim bezpośrednim kierunkiem.

Urzędnikami komisyi nadzorczych w gminach mogą być dotychczasowi sekretarze komisyi gminnych lub osoby specyalnie w tym celu przez komisye nadzorcze zaangażowane. Z uwagi na to, że pisarze gminni przeważnie obciążeni są pracą urzędów gminnych, pozostawia się przeto do uznania komisyi nadzorczych p wołwać na te stanowiska osoby inne, któreby mogły swobodnie spełniać nałożone na nie obowiązki. Wynagrodzenie urzędników takich określono na 200 kor. miesięcznie.

Wobec zaś zwiększonego zakresu pracy komisye nadzorcze mają prawo powiększać swe biura przez donajęcie dodatkowych sił pisarskich, t. j., o ile komisya uzna za wskazane, może donająć drugiego sekretarza z płacą 300 kor., lub dwie dodatkowe siły pisarskie po 200 kor. miesięcznie.

Neutralność oddziałów polskich wobec wypadków w Rosyi. Petersburski „Narod" z 15 listopada donosi: Naczelny Polski Komitet Wojskowy w Petersburgu wezwał wszystkich żołnierzy polskich armii rosyjskiej, by zachowali neutralność i nie mięszali się do wewnętrznych spraw rosyjskich.

Z MIASTA i OKOLICY.

Z RADY MIEJSKIEJ.

DĄBROWA 30 listopada.

Podajemy drugą z rzędu deklaracyę odczytaną na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przez p. Ryszarda Piwowara:

DEKLARACYĘ

właścicieli nieruchomości odczytał Radny p. Ryszard Piwowar:

Do Prezydyum Rady miejskiej w Dąbrowie:

Na pierwszem uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej z wyborów składamy w imieniu obywateli miasta, właścicieli nieruchomości niniejsze oświadczenie:

W epoce wielkich, zbawiennych dla odradzającego się kraju reform, uchwalona przed stu z górą laty na Sejmie wielkim przez Stany sejmujące z królem na czele ustawa, obdarzyła mieszczaństwo polskie prawami wolnych obywateli, wkładając na nich równocześnie obowiązki obywatelskie tak wobec współobywateli miasta jak i wobec całego narodu i państwa polskiego.

Zgodnie z powyższym duchem ustawy, Dębrowa Górnicza, przemianowana na miasto z osady fabrycznej w epoce wielkiej. odrodzenie nam niosącej wojny współczesnej, wkroczyła śmiało na nową drogę gromadzkiego życia, na drogę, na której spotyka w kraju brzemienne dla odradzającego się Państwa Polskiego poczynania i reformy zarówno politycznego jak społecznego i ekonomicznego znaczenia.

W duchu tych najgłębszych, z powyższych reform wynikających, zdawna w duszy przechowywanych pragnień narodu do wskrzeszenia i odrodzenia Niepodległego Zjednoczonego Państwa Polskiego, w duchu tych wskazań wieszczów naszych, powstaje w dniach ostatnich w Warszawie, historycznej doniosłości Związek miast polskich, do zaszczytnego organizowania którego powołane zostało i nasze niezasłużone jeszcze w dziejach kraju najmłodsze miasto polskie. To też świadomi zarówno powagi chwili dziejowej jak i wielkich celów i zadań, jakie przyświecać winny miastom naszym w solidarnem dążeniu do odrodzenia niepodległego zjednoczonego Państwa Polskiego—jako wolni obywatele miasta wytężać będziemy całą moc ducha i wszystkie nasze wysiłki, by mając dobro, rozwój i szczęśliwą pełną chwały przyszłość całego narodu na względzie, zmierzać prosto i niezachwianie do zapewnienia swobody w jaknajwszechstronniejszym rozwoju tak powstałemu Związkowi miast polskich jak w szczególności do zapewnienia jaknajwszechtronniejszego rozwoju młodemu naszemu miastu, do wzbogacenia go, uzdrowotnienia i upiększenia, do przysporzenia dobrawszystkim jego mieszkańcom.

Tak nam dopomóż Bóg!

Dąbrowa Górnicza d. 27 listopada 1917 r.

Dąbrowa

(d) **Sprostowanie.** P. inż. Bronisław Jasiński prosi nas o zaznaczenie, że na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, deklaracyę radnych uznających demokratyczne i narodowe zasady, odczytał on, a nie jak mylnie podaliśmy p. prez. Dr. A. Piwowar.

(d) **Międzynarodowy złodziej w Dąbrowie.** Onegdaj wieczorem zawiadomiono policyę o obecności dwóch złodziei w składzie rowerów p. St. Krzywańskiego. Policya udała się na miejsce, gdzie udało jej się przetrzymać notorycznego włamywacza, dającego gościnne występy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, nijakiego Hermana Grünbauma z Będzina. Wspólnikowi jego udało się uciec. Sprytni złodzieje użądzili się w ten sposób, że wysłali służącą samą pilnującą sklepu, mówiąc że pani Krzywańska jej potrzebuje.

Przy aresztowanym znaleziono wytrychy, łom żelazny, którym zamierzał się na aresztujących go, jakoteż inne narzędzia potrzebne do „pracy zawodowej".

(d) **Kradzież.** Z mieszkania p. Abrama Pozmantiera przy ul. Sławkowskiej 5 skradli nieznani sprawcy garderobę męzką i damską.

(d) **Przemytnictwo.** Policya przetrzymała Maryę Grontkowską z Działoszyc, niosącą 18 f. mąki pszennej w stronę granicy.

Sosnowiec.

(s) **Posiedzenie cechu murarzy,** celem wyzwolenia czeladzi, odbędzie się dnia 2 grudnia w lokalu własnym przy ul. Wawel 3.

(s) **Przedstawienie.** „Belweder" Bolesława Gorczyńskiego? — wicza odegrany będzie przez zespół teatru ludowego w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r.

(s) **Loterye** na rzecz sekcyi rozdawnictwa odzieży przy tut. T-wie dobroczynności urządza wyżej wymieniona instytucya.

(s) **Pożar.** Straż ochotnicza sosnowiecka ugasiła w środę ogień, wybuchły w szklarni przy ul. Targowej.

Będzin.

(b) **Odczyt.** Staraniem klubu obywatelskiego wygłosi p-ni W. Weychert-Szymanowska odczyt na temat „Idea Kościuszkowska w powstaniach", dnia 9 grudnia b.r.

(b) **Koło pomocy dla legionistów** urządza składki, w celu przesłania żołnierzom, przebywającym na froncie podarków wigilijnych!

Pianistę lub pianistkę poszukuje kino „Wanda“ Olkusz. Wynadgrodzenie 200 koron miesięcznie.

Kupię zaraz aparat kinematograficzny używany w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej“ pod W. K. 1263-1-4.

Konwersacji francuskiej chcę pobierać w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Admininirtracja „Gazety Polskiej“. 1262-1-2

Sprawozdanie
Ligi Kobiet w Dąbrowie.

Czysty zysk na internowanych legionistów w Szczypiornie i Benjaminowie z urządzonej przez Ligę Kobiet sprzedaży programów na przedstawieniu teatru p. Szczuki w dniu 16 do 19 b. m. wyniósł 168 k. 37 h.. 15 rb. 26 kop., z przedstawienia kinematograficznego w dn. 20 b. m. 343 k. 98 h., ze sprzedaży kokardki w dniu 25 b. m. 371 k. 40 h.. 31 rb. 36 kop. i 38 Mk. 56 fen. Razem 883 k. 75 h., 46 rb. 62 kop., 38 Mk. 56 fen.

Suma powyższa złożona została Komitetowi Okręgowemu Ligi Kobiet w Zagłębiu do przesłania Kaliskiemu Komitetowi Opieki nad internowanymi legiouistami.

Liga Kobiet składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczznili się do zebrania powyższej sumy, zwłaszcza zaś p. dyrektorowi Szczuce za pozwolenie sprzedawania programów i pp. Finke za pomoc w urządzeniu przedstawienia kinematograficznego i bezpłatne wypożyczenie sali.

Dąbrowskie Koło Ligi Kobiet.

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniezawodniejszym środkiem na w choroby płucne okazał się, podług opi ważnych lekarzy **FAGOSOL.**

Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło z **dn. 22. IX. 17.** przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzc elektrycznych, przyczem świetlnyc. bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.

Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: **Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.**

— — PRACOWNIA — —
DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

TOWARZYSTWO FARBIARSKIE

PALATYN

Żądajcie tylko najpraktycz iejszą, nieszkodliwą farbę do farbowania i przefarbowania domowym SPOSOBEM wszelkich materjałów we wszystkich najmodniejszych kolorach.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach farb.

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL

M. SZEPS

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 4. 1222-2 5

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8.—
KWARTALNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
WARSZAWA
ULICA SENATORSKA 28|30.

Piłsudski, Kościuszko, Ks. Józef

w broszurach, brelokach, spinkach, szpilkach i t. p.

HUT i DETAL

Ligom kobiet, Stowarzyszeniom, Związkom znaczne ustępstwa.

UNIWERSALNE ATELJER

wiecznych fotografji i portretów

L. Stanisławczyka

Dąbrowa ul. Ulman Nr. 1.

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

IX LOTERYA
125,000 losów—62,500 wygranych
Ciągnienie I-ej klasy 12 i 13 grudnia 1917 r.
CENA DO KAŻDEJ KLASY:
1/8-5 k. 1/4-10 k. 1/2-20 k 1/1-40 k.
Plan urzędowy i dowod wpłaty będzie dołączony do przesyłki losu. Proszę zamawiać kartą pocztową w kolekturze
Leonhard Lewin
WIEN, I. WOLLZEILE Nr. 29.

LEONHARD LEWIN WIEDEŃ I. WOLLZEILE 29.

Kowali, ślusarzy, stolarzy i kołodziei

POSZUKUJE

C. i k. Fabryka maszyn

OŚWIĘCIM 2.

Warunki bardzo korzystne, całodzienna aprowizacya, sypialnie i t. d. 1223-9

PRENUMERUJCIE „GAZETĘ POLSKĄ“
wychodzącą
w Dąbrowie Górnizej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 6 listopada b r.zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 6 listopada wychodzić zbiór opowiadań p. t.

NA CARSKIM DWORZE

dołączana arkuszami (po 4 strony) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“,** poczem jeszcze w ciągu listopada rozpoczniemy druk interesującego dzieła z dziejów współczesnych p. t.

CAR MIKOŁAJ II

jedyny w swoim rodzaju w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** oraz historya jego rządów z szczególniejszem uwzględnieniem t. zw. Wielkiej Rewolucyi rosyjskiej. Cała książka będzie miała **około 300 stron objętości.**

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* *

Rozpoczynając z dniem 6 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadania z dziejów współczesnych **zwiększamy temsamem objętość „GAZETY POLSKIEJ“ o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu „GAZETY POLSKIEJ“** o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 15 listopada** doszła do rąk administracy gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 4 stron), który utworzy z czasem pokaźną

Bibliotekę Gazety Polskiej

zasilaną corocznie 12—14 tomami, zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższoną i wynosi miesięcznie z przesyłką pocztową w **okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie z **dniem 6 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer,** w okupacyi niemieckiej **12 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondelski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczejul. Kr. Jana Sobieskiego 2.